

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
ca Wilhelmowaku pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
świętych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
od wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sbr. w państwie niemieckim 3 tal. 1 sbr. 3 fen. w Austrii 6 guldenów, w Prusach 18 t. 15 sbr. 15 fen. w Szwajcarii 5 tal. 15 sbr. w Danii 4 tal. 2 sbr. w Włoszech 5 szwajcarskich i Belgii 4 tal. 2 sbr. w Ameryce 6 tal. 7 1/2 sbr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji: przedpłata przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku państwa niemieckiego-austriackiego, należących do państwa. W innych krajach zaś tylko na zlecenie, za których pośrednictwem (poza niżej) można także przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane Redakcji nie zwracają się i nie są one będą

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agencje do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30, i pp. Havas, Lafitte, Ballier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu: Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, i Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Baku: S. Bajoniski. — W Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAN, 16 grudnia.

Pod właściwą rubryką podajemy niektóre szczegóły z przedwczorajszego posiedzenia Izby wersalskiej, na którym rozstrzygano się kwestya, czy wziąć lub nie pod obrady petycyje, domagające się rozwiązania Zgromadzenia narodowego, i czy przystąpić do rozwiązania Izby.

Szczegóły podane na inném miejscu mówią tylko o początku posiedzenia, uzupełniamy je tu przeto sprawozdaniem z dalszego przebiegu, które również było burzliwem i charakterystycznym jak i przedpołudniowe. Pierwszy przemawiał p. Raoul Duval, zwracając się przedewszystkiem przeciw Gambecie i Ludwikowi Blanc; zbija on teorię wszechwładztwa ludu, z którą w żaden sposób nie da się pogodzić rząd parlamentarny. Mówca nieumiarkowany w słowach i gestach napada w gwałtowny sposób na radykalnych, posiadających ich o związek i porozumienie z komunistami. Następny mówca, p. Leroyer stawiał w obronie umiarkowanej lewicy i dowodził wymownie, że Zgromadzenie narodowe jest bezsilnem, a przyczyną tego ta okoliczność, iż żadne stronnictwo nie posiada w łonie Izby decydującej większości. — Prawica czeka tylko, by dorwać się steru rządu i zadać cios stanowiący republikę, okupioną tyłu ofiarami, tak olbrzymimi wysiłkami całego narodu.

Słowa te wypowiedziane z spokojem wywołały burzę ze strony monarchistów, która uspokoiła się nieco, gdy na mównicę zjawiał się minister sprawiedliwości Dufaure. — Pan minister oświadczył się stanowczo przeciw ruchowi petycyjnemu. Zdaniem pana ministra nikt inny jak Zgromadzenie ma prawo orzekać o swych losach, ono jedno posiada potrzebną ku temu wszechwładzę. Zdaniem mówcy nikt inny jak tylko mania petycji winna temu, że w kraju szerzy się duch niezadowolenia, że Francja w ciągłym zostaje napięciu. — Następny ustęp wymierzonym jest przeciw Gambecie, p. minister twierdzi bowiem, że wzburzenie i niezadowolenie datuje się dopiero od podróży eksdyktatora do Sabaudyi i Delfinatu, w czasie której rozwinął p. Gambetta teorie niezgodne z zapatrywaniem rządu. — P. Dufaure wyrażając nadzieję, że komisya trzdziestu będzie umiała zbawiennie przyłożyć rękę do pojednania, i oświadczył, że ministrowie głosować będą za zwyczajnym porządkiem dziennym, zakończył w następujący sposób: Prezydent republiki i Zgromadzenie muszą ustąpić o jednej godzinie. Rozwiązanie Izby to nie środek zbawczy, owszem to zarodek daleko donioślejszych nieporządków. Kraj pragnie spokoju i szuka opieki prawa. W skutek przemówienia p. Dufaure, zapowiadającego oddanie się p. Thiersa na łaskę i niełaskę prawicy, cofa ta ostatnia wniesiony przez siebie motywowany porządek dzienny i przyjmuje zwyczajny dzienny porządek. Mowa p. ministra będzie ogłoszona publicznie po wszystkich departamentach, gminach i miastach.

Jakie wyda owoce sobotnia uchwała — trudno w tej chwili odgadnąć, w każdym razie spowoduje między p. Thiersem a lewicą zupełny rozbrat i zrobi w kraju jak najgorsze wrażenie.

Parlament przedlitawski odroczy się jutro do 10 stycznia. Uchwałił on już podatki na pierwsze trzy miesiące r. 1873 i konwencya pocztową z Niemcami, obowiązującą mającą oba sąsiednie mocarstwa od 1 stycznia r. p. Równocześnie z parlamentem austriackim rozjedzie się na ferye świąteczne Izba węgierska.

Izba włoska przyjęła na onegdajszym posiedzeniu prawie jednogłośnie pierwsze artykuły ustawy o stowarzyszeniach religijnych i dziś już nie podlega żadnej wątpliwości, że cała ustawa przyjęta zostanie w myśl rządu.

Z Aten donoszą o wydaniu dekretu królewskiego rozwiązującego grecką Izbę deputowanych. W ten sposób zdaje się, że dymisya prezesa gabinetu Deliorisa nie została przyjęta, trudno bowiem uwierzyć, aby król rozwiązywał parlament równocześnie z uwolnieniem naczelnika gabinetu.

W Madrycie nie powtórzyły się nieporządki, jednak donoszono nam przed kilkoma dniami, że podobnie tam dziś jest tylko pozorny i niebudzący wiele ufności.

Wiec w sprawie wyborów miejskich.

W dniu jutrzejszym, jak to czytelnikom naszym wiadomo, odbędzie się o godzinie 8 wieczorem na wielkiej sali bazarowej wiec w sprawie wyborów miejskich miasta Poznania. W dniu jutrzejszym wiec w imię Bożego rozpoczynamy kampanię, aby sobie wywalczyć w sprawach komunalnych większy udział niż dotychczas. Nie tailiśmy tego, po raz pierwszy poruszając tę sprawę, i dziś nie taimy wcale, że w skutek zaniedbania w niej położenie nasze ciężkie, ale mimo to mocno przekonani jesteśmy, że jeśli szczerze się nią zajmniemy, dosunek tyle niepomysłny dla nas musi się zmienić. Potrzeba tu żadnych ofiar, żadnych poświęceń, potrzeba jedynie pracy, dalej rzetelnego ocenienia swego położenia, wreszcie w czasie właściwym dopilnowania, by każdy uprawniony wyborca na liście wyborczej był omieszczonym. Nie rozpływamy się, jak wiele zależy nam powinno, byśmy mieli głos w radzie miejskiej, ośmy o tym już pisał i wreszcie obszernie to na wiecu jutrzejszym wyjaśnionem będzie.

reby w przyszłych wyborach pomyślniejszy dla nas rezultat spowodowały, jednocześnie, jak to również już podaliśmy, należy postarać się o powiększenie liczby reprezentantów odpowiednio do § 12 ordynacyi miejskiej. Dopiąć tego można za pośrednictwem petycyi. Komitet wyborczy przygotował w tym względzie projekt petycyi, którą na jutrzejszym wiecu przedstawi do zatwierdzenia i podpisania.

Petycja rzeczona brzmi jak następuje;

Do
Prześwietnego Magistratu
miasta Poznania.

Niżej podpisani mieszkańcy miasta Poznania zważywszy:

- 1) że miasto Poznań według ostatniego spisu ludności z dnia 1 grudnia 1871 r. liczy przeszło 50 tysięcy mieszkańców;
- 2) że Magistrat sam skonstatował powyższą liczbę, podwyższając podatek dochodowy z 250 na 300 tal. zgodnie z §. 5 ordynacyi miejskiej;
- 3) że §. 12 tejże ordynacyi dozwala zwiększyć liczbę reprezentantów miejskich aż do 48 członków;
- 4) że wreszcie skutkiem takiego zwiększenia liczby reprezentantów miejskich interesu miasta pod każdym względem tylko korzystać mogą; upraszamy najuprzejmiej Prześwietny Magistrat, ażeby na drodze właściwej postarać się zechciał o zwiększenie obecnej liczby reprezentacyi miejskiej z 36 do 48 członków.

Poznań, grudnia 1872 r.

* Rozporządzenie prezesa sądu apelacyjnego.

W dalszym ciągu środków, przedsięwziętych przez rząd dla stłumienia naszej narodowości, podajemy dziś czytelnikom naszym rozporządzenie prezydium sądu apelacyjnego w Poznaniu z d. 17 października do dyrektora sądu powiatowego w Wrześni wydane a dotyczące urzędników sądowych Polaków, biorących udział w Towarzystwach przemysłowych. Rozporządzenie to nie wymaga z naszej strony żadnych objaśnień, cel jego jest jasny; w obec tego tem większy obowiązek inteligencji tak wiejskiej jak i miejskiej, niezależnej od rządu, do brania żywego udziału w pracach Towarzystw przemysłowych i pomagania całemi siłami do ich rozwoju i rozkwitu.

Rozporządzenie to w dosłownym tłumaczeniu brzmi, jak następuje:

„W Pleszewie utworzyło się przed niejakim czasem polskie towarzystwo przemysłowe, którego zamiary i cele pomiędzy publicznością i u władz podejrzanie dążności państwu nieprzyjanych wzbudziły. W wzmiankowanym towarzystwie biorą także urzędnicy sądowi czynny udział.

Przesyłamy P. w załączeniu odpis z tego powodu do dyrektora sądu powiatowego p. Schirach w Pleszewie wydane rozporządzenie do wiadomości i nadmieniamy przystem, żebyś Pan brał udziału w podobnych towarzystwach urzędnikom Polakom nie pozwolił.

Poznań, 17 października 1872.

Prezydium król. sądu apelacyjnego.

podp. Schweinitz.“

W odpisie rzeczonym głównie zwraca prezydium sądu apelacyjnego dyrektorowi sądu powiatowego w Pleszewie uwagę na to, że dążności Towarzystwa przemysłowego pleszewskiego pod każdym względem rządowi są nieprzyjane, dalej, że towarzystwo to abonuje dwa czasopisma polskie zupełnie rządowi nieprzychylne, które nawet powoływały się przeciw obchodowi w Malborgu protest założyć. W końcu nadmieniamy, że dążności tego towarzystwa muszą być bardzo podejrzane, jeżeli w niem katolickie duchowieństwo udział bierze.

Zakres działania Banku Włościańskiego.

Czém ma być w ustroju naszym społecznym Bank Włościański, inicjatorowie jego występując po raz pierwszy przed publicznością z dojrzałym projektem, dobitnie wypowiedzieli. Wybrana na walnem zebraniu w dniu 8 b. m. rada nadzorcza wprawdzie nie ogłosiła jeszcze programu nowej instytucyi, jest on przeciw wyrażnie zawarty w ustawach. Z nich to każdy przekonać się może, jakie usługi na polu finansowem Bank Włościański będzie nam wyświadczał. Ustaw tych § 3, stanowiący o celu przedsiębiorstwa, w pierwszym rzędzie stawia:

„pośredniczenie w zaciąganiu pożyczek hipotecznych w posiadłości włościańskie.“

Określenie tak jasne nie pozostawia żadnej wątpliwości co do przyszłego charakteru banku i sądzimy też, że przyszła dyrekcyja tę czynność postawi na pierwszym swym planie.

Z prawdziwą przyjemnością zaznaczamy najpierw zgodność zupełną pism tutejszych co do rezultatu wyborów do rady nadzorczej.

powtarzamy: że „w skład jej wchodzi ludzie, do których mamy zaufanie.“ Rzeczywiście też, w sprawie dla dobrobytu narodowego tak doniosłej, powinny ustąpić wszelkie spory, wszelkie waśnie stronnice dążności — jeden cel tylko znać powinniśmy, a tym celem jest popieranie instytucyi, która mimo trudów porodu, stanowią na zdrowych podstawach, osłoni obroną tarczą od zagłady choćby liczebnie tylko najważniejszą część ludności polskiej. To też nie mając najniżej pretensyi, by uczęść radę nadzorczą, posiadającą zaufanie ogółu, abecadła teorii finansowych, pragniemy wypowiedzieć rzetelnie, jak sobie wystawiamy w duchu ustaw przyszłą działalność Banku Włościańskiego. Na brak kredytu w ogóle włościanie nasi uskarżać się nie mogą, grozi im jednak kredyt niebezpieczny — bo nierzetelny. Słusznie któryś z ekonomistów, mając na względzie włościan, powiedział, że kredyt to miecz obosieczny, którym umiejętnie władza wprawna ręka męża a którym dziecie skaleczyć się może.

Wiemy aż nadto dobrze, że w Księstwie naszym współwzrostem z sobą kilka banków hipotecznych niemieckich, udzielających pożyczek także i na posiadłości włościańskie. O urzędzeniach tych banków pisaliśmy dość szczegółowo zaraz po utworzeniu się komitetu założycieli. Urzędzeń tych nie poddamy też tutaj żadnej krytyce, ale przypuszczamy z góry, że warunki u jednych banków są korzystniejsze nieco aniżeli u innych, że jednak w ogóle są one przystępne.

To tylko fatalne, że włościanin nasz nie załatwia interesu wprost z bankiem hipotecznym, ale za pośrednictwem, na jakości zaś tego pośrednictwa niezmiernie wiele zależy. Jeśli pośrednikiem tym będzie jaki Icyk Sznajd-geld lub Wolf Haifisz, lub nareszcie jakiś pisarz pokatny, jak się to najczęściej dzieje, wtedy kredyt staje się rzeczywiście dla włościanina niebezpiecznym, bo najeźściwiej nierzetelnym.

Trudno np., żeby sobie jakikąkolwiek bank hipoteczny nie miał wynomówić prawa wypowiedzenia kapitału lub kary konwenyonalnej na przypadek niepunktualności w opłacie odsetek i rat amortyzacyjnych. W ręku rzetelnego pośrednika warunek taki będzie, że się tak wyrażymy, środkami pedagogicznymi, uczącym włościanina punktualności. Czémże jednak będzie on w ręku nierzetelnego pośrednika? Wszakże tylko szruba, przy pomocy której wyzyskuje się nieświadomość prostactwów? Włościanin, nekany groźbą wypowiedzenia kapitału, opłacić się musi tak grubo, że tego z pewnością z roli nie wygospodaruje. Przy sanych już czynnościach przedwstępnych, przy porządkowaniu hipoteki przed udzieleniem pożyczki itd. włościanin, nie umiejący się obrócić, zdany jest na łaskę i niełaskę pośrednika.

Nasz bank włościański powinien być owym rzetelnym pośrednikiem, chroniącym włościan od wyzyskiwań nierzetelnych. Będzie więc regulował hipoteki, dawał potrzebne zaliczki, pośredniczył w pozyskaniu pożyczki od jakiegobądź banku hipotecznego, zapewniając temuż regularne płacenie procentów. To powinno być głównem zadaniem Banku Włościańskiego, bo nie mając prawa wydawania listów zastawnych, przy kapitale zakładowym 200,000 tal. nie można myśleć o udzielaniu wprost kredytu hipotecznego. Nie sądzimy nawet, żeby to było w projekcie wówczas, kiedy kapitał zakładowy 500,000 tal. miał wynosić, bo na tego rodzaju interes, bez prawa emisji listów zastawnych, nawet 5 milionówby nie wystarczyło.

Zachodzićby mogło pytanie, czy znajdzie się bank hipoteczny, któryby chciał oddać Bankowi Włościańskiemu rodzaj takiej agentury jeneralnej. Co do tego nie tylko nie może być wątpliwości, ale naszym zdaniem Bank Włościański będzie miał nawet wybór pomiędzy różnemi zaofiarowaniami. Przedstawia on najpierw daleko większą pewność i moralną rękojmią niż osoba prywatna. Będzie dalej instytucją popularną, zatem pośrednikiem daleko skuteczniejszym niż zwyczajny agent. Nareszcie zapewni Bank Włościański danemu bankowi hipotecznemu regularne uiszczanie procentów a więc korzyść, jakiej prywatny agent ofiarować nie jest w stanie.

Obok tego w drugim rzędzie Bank Wło-

wszelkie inne interesa bankowe, które zapewnią pokrycie kosztów administracyi.

Nie ma więc żadnej wątpliwości, że pewne i rzetelne warunki przedsięwzięcia pobudzą obywatelstwo nasze do coraz to większego udziału i coraz większej życzliwości dla nowo powstałej instytucyi. Nie powinny nas odstraszać początkowe trudności. Właśnie na ostatniem walnem zebraniu widzieliśmy udział obywatelstwa licniejszy aniżeli na zebraniach innych podobnych instytucyi, widzieliśmy zastęp włościan, dowodzący, że uważają ten bank za swój, że nie tylko pragną z niego czerpać, ale że chętnie zanoszą także doń swój grosz oszczędzony. Mimo wielkich trudności i drobnych niechęci Bank Włościański stanął a jest w ręku ludzi, do których znajomości rzeczy i charakteru zupełnie mamy zaufanie. To też wszelkie są powody, aby nową instytucyą szczerze popierać, o ile sił stanie. Co do nas, szczerze popierać go będziemy, bo wierzymy w jego pomyślny rozwój w przyszłości, wierzymy, że ważne na polu finansowem odda nam usługi, skoro pozyska należyty rozwój.

Wiadomości urzędowe.

Król budowniczy powiatowy Juliusz Fromm w Kościelzynie przeniesiony został do Węliherowa a dotychczasowy budowniczy Hugon Jaekel w Stralsundzie mianowany król budowniczym powiatowym i przeniesiony do Kościelzyny.

Docentowi prywatnemu przy uniwersytecie w Wrocławiu dr. Immanuelowi Ogińskiemu nadany został tytuł „profesor“.

Korespondencje Dziennika Pozn.

Lwów, 12 grudnia.

(Kampania reichsratowa. — Stanowisko naszej delegacyi. — Żalobne nabożeństwo za duszę W. Pola. — Z uniwersytetu. — Nowe książki. — Z teatru.)

(T.) Sesa reichsratowa rozpoczęła się dziś na nowo. Delegaci nasi po największej części już w Wiedniu. W pierwszych dniach nie zajdzie prawdopodobnie nic ważnego, z powodu świąt zostanie sesya na czas jakiś przerwana i prawdziwa kampania rozpocznie się dopiero po Nowym roku, a walka stanowcza od chwili, gdy ministerstwo wystąpi ze swoim projektem wyborów bezpośrednich, bo czy projekt ten będzie obejmował także i Galicyę, czy też Galicyę będzie pozostawione dotychczasowe prawo reprezentacyi w Radzie państwa, będzie musiała delegacya nasza stanąć w jawnej przeciw rządowi i jego projektowi opozycyi. W ogóle w czasach ostatnich zmieniła się mocno sytuacya i przekonanie, że dopóki dzisiejsze ministerstwo stoi u steru, Galicya uwzględniienia życzeń swych spodziewać się nie może, jest powszechnem. Jeżeli sejm nie wstąpił jeszcze na drogę wskazywaną podczas rozpraw adresowych przez Czartoryskiego i Kaczale, jeżeli nie wysłał Czartoryskiego do Wiednia, to jedynie dla tego, że nie chciał sam rządowi dzisiejszemu rzucić rękawicy, że postanowił jeszcze ten raz, ale podobno raz ostatni pozostać na drodze dotychczasowej i nie zmieniać programu, podług którego delegacya nasza dotychczas postępowała. Gdyby jednak pp. Auersperg, Lasser i towarzysze wystąpili rzeczywiście z programem wyborów bezpośrednich, nie pozostałoby reprezentantom sejmowi naszego, który tak jasną dał im instrukcyja w adresie do tronu i w dyskusyi adresowej, będącej adresem komentarzem i uzupełnieniem, jak opuścić Radę państwa bez względu na możliwe tego kroku następstwa. Co do następstw zresztą, można być prawie pewnym, że z uwagi, iż Polacy nie byłiby w tym razie odosobnionymi, stanowiący po stronie całej prawnopolitycznej opozycyi, następstwem musiałoby być obalenie ministerstwa dzisiejszego.

Ze delegacya nasza pod żadnym warunkiem nie mogłaby brać udziału w obradach Reichsratu nad projektem o bezpośrednich wyborach, o tem przekonani jesteśmy kraj cały i wszystkie jego organa, nawet Dziennik polski, który dotychczas zawsze bardzo stanowczo przeciw wszelkiej secesyi naszej delegacyi, choćby chwilowej występował, jasno i otwarcie żąda teraz, by delegacya Reichsrat opuściła w razie wniesienia tego projektu i wyraża przekonanie, że jej nie wolno nawet brać udziału w głosowaniu przeciw temu projektowi.

Dziś odbyło się u nas w kościele OO. Dominikanów bardzo uroczyste żalobne nabożeństwo za duszę s. p. Wincentego Pola. Kościół bardzo wystawnie przystrojony, był literalnie nabit publicznością. Znakomity kaznodzieja tutejszy ks. Lickendorf, w pięknej mowie swej podniósł znaczenie pism tego prawdziwie polskiego poety, wykazując, że Polak chce być dobrym chrześcianinem, powinien jak świeżo zgasył nam wieszcz, łączyć wiarę religijną z miłością ojczyzny i tak też wiary, jak i tej miłości całem życiem dowodzić, jak dowodził tego Wincenty Pol. Pod dyrekcyja Mikulego wykonano podczas nabożeństwa przesiłaną mszą Cherubinową, w której brali udział artyści naszej opery, a tenorzysta nasz p. Cieslewski odśpiewał cudownie piękne rekwiem Moniuszki nieznane tu jeszcze. Wspomniaty katechizm przywołany był niekiedy potężnie

rową pełnił Sokół i Gwiazda. Szkoły były podczas nabożeństwa zamknięte.

Profesorom filologii na uniwersytecie tutejszym został zamianowany znakomity Helenista dr. Zygmunt Węclewski był profesor przy uniwersytecie warszawskim.

Pani Anastazy z Jelowieckich Dzieduszycka autorka „myśli o wychowaniu kobiet“, o którym to dziele swojego czasu obszerniej donosiłem, wydała teraz „Gawędy matki“ a książkę A. Krehewicki dziełko pod tytułem „Chrystyanizm w stosunku do rodziny i kobiety.“ U Gubrynowicza i Schmidta wyszło także bardzo cenne dzieło Władysława Federowicza o szkolnictwie w Anglii, pod tytułem „Historia szkolnictwa ładowego w Anglii aż do zrewidowania ustawy w r. 1862. Część I.“ Wreszcie Hipolita Stupnickiego „Księgi żywotów świętych i Błogosławionych“ wyszedł już zeszyt drugi a trzeci jest właśnie pod prasą.

Ot i kilka nowin z dziedziny naszej literackiej, o które teraz u nas wcale niełatwo.

Jeszcze słówko o teatrze. W teatrze naszym małe ferye z powodu prawie codziennych przedstawień bawiącej tu opery włoskiej, które się jutro kończą! Impressario p. Pollini grube złąd zabierze pieniądze. Ceny wstępu na jego operę ogromnie drogie, łożę po 45 a krzesła po 6 guldenów, a teatr zawsze jest nabit. Drogo też on opłaca swoich śpiewaków. Sama primadonna pani Artot pobiera miesięcznie 12.000 guldenów! Po wyjeździe Włochów będzie nasza publiczność zapewne wyczoławała i dyrektora teatru będzie musiała się natężyć, aby sprowadzić na przedstawienia polskie. Dyrektora też przygotowuje kilka nowości większych, bo Dziecię orleńskie Schilera, Sen nocy letniej i wiele hałasów nie Szekspira, a z oper Roberta Diabla, Lukrecyę Borgię i operetkę Księżną Gerolstein, zaprosiła także na gościnne występy z Warszawy Fileborna.

NIEMCY.

* **Berlin**, 15 grudnia. Wszystkie dzisiaj nadeszłe wiadomości z Niemiec, przeważa doniosłością swą potwierdzającą się wieść o zamiarze ks. Bismarcka ustąpienia z pruskiego gabinetu. Wiadomości te podałyśmy w ostatnim numerze naszego pisma, dzisiaj musimy ją powtórzyć z tym nadmienieniem, iż jest bardzo prawdopodobną, bo powtarzają ją nawet półurzędowe organa. Cała prasa niemiecka pełna jest pod tym względem komentarzy i uwag, wszystkie dzienniki zajmują się tylko ks. Bismarckiem i jego wystąpieniem z ministerstwa, a National Ztg. zamierzony krok ten niemieckiego kanclerza uważa za przesilenie, którego skutków obliczyć jeszcze nie podobna. Ks. Bismarck składając przesłostwo pruskiego gabinetu, ma zamiar zmienić stosunki dotychczasowe pomiędzy rządami monarchii pruskiej, a niemieckiego cesarstwa. Przeciwnie temu programowi występuje we wstępnym artykule organ liberalów niemieckich, twierdząc, że Prusy mają dla niemieckiego cesarstwa całkiem inne znaczenie, niż każde inne niemieckie państwo. Prusy i cały ich państwowy organizm są duszą całości, niemieckiego cesarstwa i dla tego też Prusy stać powinny u steru cesarstwa i nim kierować, i z tej samej przyczyny powinien ks. kanclerz przewodniczyć gabinetowi pruskiej monarchii, bo tego wymaga interes nie tylko Prus, ale i zarazem całego cesarstwa. W tym sensie przemawia National Ztg. i w końcu wyraża życzenie, aby miasto kilku zmian tylko w gabinecie, całe ministerstwo podało się raczej do dymisji, a wtedy łatwiej będzie ks. Bismarckowi stworzyć gabinet po swej woli i pozostać nadal w jego gronie. Zdaje się więc jak prawdopodobnym, że trąbienie to na alarm całej prasy niemieckiej ma swe rzeczywiste podstawy i książę Bismarck rzeczywiście myśli o ustąpieniu z pruskiego ministerstwa pozostawiając sobie tylko wysoki urząd niemieckiego kanclerza. Tymczasem ks. Bismarck zjechał już do Berlina, a z jego przyjazdem rozpoczyna się w najwyższych sferach obrady nad zmianą gabinetu, które jeszcze w tym roku ma być zatwierdzone. Czy zamierzona zmiana i samego prezesa pruskiego gabinetu dotyczyć będzie, najbliższa okaże przyszłość. W każdym razie byłoby to fakt doniosłego znaczenia, którego skutki trudno na razie obliczyć.

Ostatnie piątkowe posiedzenie Izby deputowanych o którym już podaliśmy wzmiankę, nie budziło szerszego interesu. I jutrzejszego posiedzenia porządek dzienny dotyczy tylko wewnętrznych spraw monarchii mało ważnych dla ogółu czytelników.

Konferencye ministrów w kwestyi kodeksu prawa cywilnego dla całego niemieckiego cesarstwa, już się rozpoczęły w Berlinie. Udział w nich biorą pełnomocni ministrowie Prus, Bawarii, Saksonii, Wyrtembergii i Badenu. Uchwały tych konferencyj przedłożone będą Radzie związkowej. Minister handlu unormował wedle Kreuz-Ztg. etat szkół przemysłowych w ten sposób, że dyrektorowie pomienionych szkół pobierać będą roczną płacę 1200 do 1400 tal., a każdy nauczyciel 600 do 1000 tal., czyli w przecięciu po 800 tal. rocznie.

W końcu zaznaczyć należy, że wedle informacji Kreuz-Ztg. sejm pruski odrzucił się z powodu nadchodzących świąt, już 18 b. m.

Berliner Börsen-Ztg. w dłuższym artykule omawia całą znaną kwestyą zakazu rządu udziału w nabożeństwie do serca Jezusowego uczniów publicznych zakładów naukowych. Organ ten kupiecki mieni postępowanie rejencji w obec agitaacyjnego tego nabożeństwa zbyt mało energicznym i nie odpowiednim stanowisku rządu ze względu na zachcianki Rzymu, który dał inicjatywę do tych nabożeństw. Berliner Börs. Ztg. kończy artykuł swój temi ciekawymi słowami: „Jezuizm był z dawien dawna owym złym demonek Polski; Rzeczpospolita rzuciła się dość wcześnie w objęcia reformacji, a najznakomitsze rodziny polskie należały do nanowo odzyskał sekty Socynianów, która przeczyła istności Boga. Ale Jezuici weszli do kraju i pierwszą ich czynnością było ogłoszenie Panny Maryi królową Polski, tak samo jak obecnie arcybiskup Ledóchowski oddał ją pod protekcję najśrodszego serca Jezusa. Nieszczyście Polaków zwiększyło jeszcze więcej ten węzeł z Jezuizmem, podobni są oni pod tym względem do żydów, których religijny fanatyzm wzrósł wtedy najwięcej, gdy przez swą wiarę przyprowadzili państwo do upadku.“

AUSTRIA I WĘGRY.

* **Wiedeń**, 14 grudnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady państwa przedłożył minister skarbu de Pretis końcowe rachunki budżetu państwowego za rok 1872 i preliminarz budżetowy na rok 1873 w następującym exposé: „Budżet na rok 1873 przewyższa

dochody o 25 i pół milionów. Powodem tej nadwyżki są wydatki spowodowane częściowem umorzeniem długu publicznego, dalej przez znaczne subwencje i zapomogi udzielane z kasy państwowej na przemysłowe przedsiębiorstwa, przez podwyższenie płac urzędników, tudzież wydatki, jakie za sobą pociągnęła przyszłoroczna wystwa wiedeńska. Dochody na rok 1873 są prawie o 19 milionów wyższe, niż roku zeszłego; suma na której pokrycie nie wynaleziono dotąd odpowiedniego źródła, wynosić będzie w 1873 roku 35 i pół mil. ser. W skutek nader zadowalających stosunków wśród których upłynął rok bieżący (1872) nie będzie się potrzeba uciekać do nadzwyczajnych środków. — Po podobnym tu tylko w głównych zarysach przedstawionem zestawieniu, zezwoliła izba w drugim i trzecim czytaniu na rozpisanie podatków w pierwszym kwartale 1873 roku.

Rada państwa odrzuciła się dnia 17 b. m. zaraz po przyjęciu traktatu pocztowego z Niemcami do 9 stycznia r. p. W okresie tym odbywać się będą narady gabinetu z pojedynczymi stronnikami nad nową reformą wyborczą. Obrady te mają się ukoić, jak donosi Pesti Naplo, jeszcze przed powrotem cesarza na Wiednia, tak że po powrocie jego do stolicy będzie mu mógł być już przedłożony ów projekt w ostatecznej redakcyi.

Pobył cesarza w Węgrzech łączy z nominacją ministra wojny. Wczoraj konferował najwyższy komendant honwędów arcyksiążę Józef z wybitniejszymi osobistościami w Peszcie.

Najwięcej szansy ma pułkownik Ghiszy; obok niego wymieniają także podsekretarza stanu Hollana protegowanego przez hr. Lonyaya, tudzież radcę ministeryalnego Szendego.

W klubie Deakistów interpelował wczoraj hr. Lonyay nowego prezesa gabinetu, jaką będzie jego polityka w kwestyi narodowościowej, a przedewszystkiem w kwestyi dotyczącej Serbii. Szła wy odrzekał na to, że w pogodzeniu zwaśnionych żywiołów rozwinię tę samą działalność co jego poprzednik, i że trzymać się będzie ściśle granic zastrzeżonych ustawami.

W sprawie Pelagieja, o którego uwieszeniu i zamierzonem wydaniu w ręce władz tureckich pisałyśmy już przed kilkoma dniami, donosi Pesti Naplo, że nie jako polityczny wychodźca miał być wydanym w ręce władz tureckich, lecz poprostu z powodu agitacji moskiewskich, jakich się dopuszczał w królestwie węgierskiem. — Pelagieja nie uwolniono, a dziś lub jutro wydany zostanie z granic węgierskich.

FRANCYA.

* **Paryż**, 14 grudnia. Cała uwaga we Francyi skupiona obecnie na możebny przebieg dzisiejszego posiedzenia Izby, od którego zawisł dalszy byt obecnego Zgromadzenia. Z tej też przyczyny zapomniano o komisyi trzydziestu, na której posiedzeniu tak minister Dufaure jak sam prezydent dopiero w poniedziałek ukazać się myśla. Prawica postanowiła wszelkich użyć środków, aby pana Gambetta, który chce goś zabrać, rozjątrzyć do najwyższego stopnia i pobudzić go do jak najgwałtowniejszych wycieczek. Sprawozdawca w komisyi petycji, Raoul Duval, ma mieć pierwszy głos, a że p. Duval dość ostry na język i należy do skrytych bonapartystów, liczy prawica wiele na jego zrzeczenie w pobudzenie pana Gambetta do największej wściekłości. Książę Audifret Pasquier ma za nim mówić i ma zamiar postawić porządek dzienny taki, o jaki wniósł książę Broglie. Porządek ks. Broglie ma za podstawę rozwiązanie Zgromadzenia narodowego dopiero po zupełnej ewakuacji kraju i żąda, aby ministerstwo całe położyło tamę obecnej agitacji petycyjnej na korzyść rozwiązania Izby. Więcej jak pewnym, że rząd nie przyjmie takiego porządku dziennego, boby to było wielką dlań porażką. Tyle co do komisyi trzydziestu.

Najnowsze nowiny jakie nas dziś z Francyi dochodzą, są krótkie wiadomości przebiegu rozpraw Izby na sobotnim posiedzeniu. Wedle tych wiadomości napływ ciekawych do Wersalu był w sobotę znowu tak licznym, jakiego dawno już nie pamiętają. Trybuna dla publiczności już na 2 godziny przed zebraniem się Zgromadzenia były prawie przepelnione. Prawica postanowiła w dniu wczorajszym wnieść następujący porządek dzienny: „Zgromadzenie narodowe ze względu na to, że zmierzając do ukończenia powierzonego mu dzieła odbudowania na nowo i zreorganizowania Francyi, odrzuca petycje i przechodzi nad niemi do porządku dziennego.“ Kazimierz Périer znany członek lewicy oświadczył, że lewe centrum może głosować za takim wnioskiem. Tymczasem na posiedzeniu lewicy odrzucono ten wniosek i postanowiono głosować za zmianą porządku dziennego. W obec takiego stanu rzeczy i niepewnej sytuacji zagajono posiedzenie Izby przy wielkiem poruszeniu umysłów, a zwłaszcza w niepewności o postanowieniach lewicy. Zagajono posiedzenie o 2½ z południa i po kilku sprawozdaniach udzielił marszałek głosu panu Gambecie. P. Gambetta w długiej mowie oświadczył się za rozwiązaniem Zgromadzenia, bo jest ono wolą narodu, milion przeszło podpisów stwierdziło tę wolę, a co chwila nowe nadchodzą pod tym względem oświadczenia. Kraj zachowywał odpowiedział na opozycję w obec republikanckiego ordęzia p. Thiersa, petycjami o rozwiązanie Zgromadzenia. Eksdyktator Gambetta mówił bardzo umiarkowanie podnosząc konieczność rozwiązania Izby i oświadczał, że następne głosowanie przysposobi nowe wybory, a wybór nastąpi pomiędzy tymi, którzy przysobili tryumf Rzeczypospolitej i tymi, którzy mu wszelki stawiali opór. Po p. Gambecie wstąpił mównicę ks. Audifret Pasquier i w ostrych wyrazach zajął stronniectwo radykalne, twierdząc, że nie jest ono republikaniskiem, ale raczej nieprzyjacielem wszelkiego porządku. W dalszym wywodzie zaklina mówca wszystkich konserwatystów, aby zaniechali dalszej walki stronniectwa, a opierając się na traktacie z Bordeaux zmierzali do utrwalenia wielkich zachowawczych interesów, przeprowadzając w życie projektowane reformy. Lewica przyklaskiwała p. Gambecie, prawica ks. Audifret Pasquier. Około wieczora odrzucono na czas niejaki posiedzenie i o 9 godzinie miano obradować dalej.

Tyle wiadomo nam dotąd o przebiegu sobotniego posiedzenia.

SERBIA.

* **Białogród**, 8 grudnia. Sprawa połączenia kolei serbskich z kolejami tureckimi ciągnie się już od lat pięciu. W. Porta z swęj strony nie chce przyłożyć ręki do wzmocnienia Serbii, podczas gdy rządowi serbskiemu na tém zależy, aby zrealizować jak najprędzej projekt własnych dróg żelaznych, co

znowu stać się niemal nie może bez zapewnienia, że Turcy pozwolą się powiązać z swemi żelazniami sieciami. Serbia dziś zanadto jest jeszcze uboga, aby mogła na własną rękę rozpocząć budowę drogi, której koszt obrachowano na 50 milionów franków, nie będąc przytem pewną o ile Turcy zakładając u siebie koleje, zechcą zastosować je do projektu państwa sąsiedniego. Gdyby nastąpiło połączenie z morzem (pod Saloniką), w takim razie linia serbska stanie się traktem europejskim, a przyszłość jej będzie zapewnioną.

Z tego powodu rząd książęcy czynił wszelkie starania, aby namówić Turcy do połączenia swych sieci z sieciami księstwa — zawsze jednakże nadaremnie. Nawet znana konferencya serbska, w której występowała serbska dyplomacya łącznie z austro-węgierską, nie doprowadziła do żadnego rezultatu. Midhat basza pragnął wprawdzie kwestyę tę rozwiązać, wypracował nawet projekt linii niższo-widynskiej i już zdawało się, że wszelkie trudności szczęśliwie pokonaniem zostały, gdy wtém nastąpił upadek Midhaty baszy, a z nim projekt rzeczony złożonym został ad acta. Obecny gabinet nie chce o nim nic nawet wiedzieć. Serbia atoli coraz więcej napiera, napiera także rząd austro-węgierski, którego interesa narażone są z powodu podobnej niechęci rządu tureckiego na coraz dotkliwsze straty i dla tego spodziewać się należy, że jeśli obecnie nie zajdą żadne niespodziewane okoliczności, sprawa ta wkrótce załatwioną zostanie.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wiedeń, 14 grudnia. Wydział finansowy Rady państwa przyjął traktat pocztowy z Niemcami zawarty a zarazem wezwał rząd, aby całą taryfę listów i poczt zreformował, stósując się w tej mierze do istniejących w Niemczech taryf. Minister handlu zgodził się na tę reformę. — Exposé ministra skarbu przyjęło na dzisiejszym posiedzeniu Rady państwa z oznakami żywego zadowolenia.

Peszt, 14 grudnia. Po gwałtownych zaczepkach rządu a szczególnie ministra skarbu ze strony opozycji przyjęła Izba niższa projekt do prawa, dotyczącego indemnizacji.

Bruksela, 14 grudnia. Jak się Etoile Belge dowiaduje, wyda „Banque de l'Union“ okólnik, żądający od akcyonaryuszów na mocy statutów dalszej płaty 100 fr. na akcyę.

Rzym, 14 grudnia. Po odrzuceniu dwóch poprawek przyjął wydział Izby projekt do prawa o korporacjach religijnych do 7 artykułu. Czterech deputowanych podało poprawkę, wedle której zamieszczony w artykule wyjątek na rzecz domów jenerałów zakonnych miał być odrzucony. Obrady nad tą poprawką odrzucono aż po skończonych debatach nad całym prawem. — W Izbie toczyły się dalsze obrady nad budżetem dochodów.

Rzym, 15 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu Izby podał minister skarbu objaśnienia co do położenia finansowego kraju, dodając, że podwyższenie azia przypisać należy dowozowi, który jest wyższym niż wywóz. Położenie finansowe 1872 r. zgadza się z przewidywanym preliminarzem finansowym. Przypominając niedobór lat minionych, oświadcza minister, że znaczne wpływały sumy całych poborów. To go spowodowało do cofnięcia żądanych już w preliminarzu finansowym 20 mil. nowych podatków. — Jak Di Ritto donosi, uda się prezes sądu apelacyjnego w Brescii p. Giacone do Carogrodu, by wziąć udział w międzynarodowej konferencyi, mającej się zająć reformą jurysdykcji konsularnej w Egipcie.

TEATR POLSKI W POZNANIU.

Po raz drugi w jednym i tym samym tygodniu przychodzi nam mówić o utworach p. M. Bałuckiego; pierwszy raz z powodu przedstawienia na naszej scenie komedii „Polowanie na meż“, dziś przy sposobności zapoznania się z trzechaktową komedią grywaną od lat kilku z wielkiem powodzeniem na scenach krakowskiej i lwowskiej: „Radez pana radcy.“ Utwór ten jest obrazkiem czysto lokalnym, który przeniesiony na widownię, gdzie stosunki społeczne i towarzyskie nieco są odmiennie, traci wiele wartości, zawsze jednak dla prawdziwego humoru, jaki w nim błyśnie, dość żywej akcyi, na każdej scenie polskiej może być z powodzeniem grywany. Główną osobą w komedyi jest p. Radez mejski; on zapewnia sobą całą 3 aktową sztukę, około niego skupia się cała jej intryga, z niego wysnuwają się nie tworzące węzeł komedii, a właśnie ten pan Radez jest czystem typem galicyjskiego wielkomieszczanina. Podniósł przeto, jakie nim rządzi, namiętności, pod których naciskiem niejako rozwija się działanie, nie są nam o tyle wyraźne, abyśmy mogli zrozumieć należyte humorystyczne ich strony, pojęli wplątane tam aluzje i przyjęli rozsiane dowcipy z tym objawem wesołości, z jakim przyjmują ją Lwowianie lub Krakowianie, wtajemniczeni należyte w pobudki, jakimi kierował się autor pisząc owe komedye; mimo to, powtarzamy, może z powodzeniem na każdej być przedstawioną scenie polskiej.

Gra artystów była w ogóle dobra. Dzisiejszego grał p. Benda, jak zwykle, z należytym zrozumieniem charakteru i podniesieniem tego wszystkiego, co zasługiwało na jego wydatnienie.

Sobotni wieczór zakończyła operetka „Taraban, mały doboz.“ Zabawiła ona wyborne publiczność, a to dzięki pp. Macharzyskiej, Bironówny, Żeromskiej i pp. Trojakiemu i Puchniewskiemu. — Część muzyczna pozostawiała tu i owdzie nieco do życzenia, — aby nas jednak nie pomawiano, że zbyt wiele żądamy, powiemy, że jeżeli były usterki, to mało znaczące i że i tu wreszcie widoczny postęp.

Nie pamiętamy, aby publiczność nasza kiedykolwiek tak się dobrze bawiła w teatrze, jak wczorajszego wieczora. Składał się na to repertuar wesoły połączony z koncertem pani Orskiej z Drezn. Napróżdżono przeto swych kilka o śpiewaczce. Pani Orska wystąpiła przeważnie z repertorem klasycznym, z utworami, w których przywykli próbować swych sił pierwszorzędne śpiewaczki i to upoważnia nas do odezwania się o niej z niejakim poślaniem, nieprzynajmniej bynajmniej ujmy artystce wstępując do dopiero w trudny zawód śpiewaczki scenicznej. Radzi podnieść zawsze to, co rzeczywiste na to zasługuje, odzwamy się z szczególniejszym uznaniem o należyte ukształcenie cieniowania głosu, który wychodził bez wysilenia w tonach pełnych i zaokrąglonych. Ze głos pani O. nie zawsze stał na wyżynach ogólnego oczekiwania przypisać należy przeważnie temu, że blisko połowa głosu ginęła w złe zbudowany i grzeszący brakiem akustycznego rezonansu teatrze letnim.

Wśród wystąpił pani Orska w teatrze miejskim, gdzie głos nie tyle się gubi i gdzie śpiewaczka dokładniej niezawodnie pozwoli się nam poznać.

Publiczność bardzo sympatycznie przyjmowała młodą artystkę, nie brakło oklasków, które wyraziły się w rzeczywisty grzot po odśpiewaniu na żądanie mazurki Chopina z słowami Ujejskiego „Zakończona.“

Obok koncertu odgrano dwie komedye: „Jedynaczka“ Fredry (syna) i „Żywego Nieboszczyka“ Benedyka. Pierwsza tryśka tak żywym uwiesem, tyle w niej ruchu i naturalnego humoru, że ani się dziwić, iż publiczność cała bawiła się od pierwszej do ostatniej sceny wyśmienicie. Grano w ogóle bardzo dobrze, tak że w grze artystów niemal było nam niepodobnem dopatrzeć się jakichkolwiek usterek. P. Benda był doskonałym Szumbalińskim wychowującym w obec swą samą jednacy i nabawił się z tego powodu najrozmaitszych kłopotów; p. Bendzie dozwolę wtórować p. Molski (Blaż), którego po raz pierwszy widzieliśmy w roli charakterystycznej. Gra pp. Liedkiego, Puchniewskiego, a szczególnie Mysłowskiego tudzież pięciu jednacych, złożyła się na to, aby wydać dobrą i należyte zaokrągloną całość.

„Żywy nieboszczyk“, nie odznacza się ani szczególnie

szym pomysłem, ani nawet większą dozą dowcipu — mimo to zdola się przy grze ożywionej i poprawnej utrzymać się w repertuaru scenicznym. — Komedyjka ta wyszła z wczorajszego przedstawienia zwycięsko i rozweseliła zgromadzoną publiczność, która mówiąc nawiasem zebrała się wczoraj tak licznie, jak nigdy dotąd.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Berlin, 16 grudnia. Komisyja specjalna Izby niższej, wyznaczona do narad w sprawie funduszu prowincjonalnego, uchwaliła, aby wyznaczyć osobne fundusze powiatowe, które powiatom z góry mają być przekazane celem przeprowadzenia ordynacyi powiatowej. Komisarze rządowi zgodzili się z uchwałą tą w zasadzie, przyrzekli dostawić potrzebny w tej mierze materyał na najpierwsze po Nowym Roku posiedzenie, a oraz w tymże czasie zadecydować, czy uchwała przeprowadzona zostanie w obrębie obecnego projektu, czy za pomocą osobnego prawa.

WIADOMOŚCI MIEJSKIE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 16 grudnia. Wczoraj wyszedł numer „Wiarysa“ na okaz. Tak co do treści zamieszczonych artykułów jak i co do formy nie pozostawia nowe to pismo nie do życzenia. Wstępując artykuł dodający program nowego pisma oświadcza, że się nie będzie wdawał w żadne polemiki i ważne bo publiczność potrzebuje spokoju dla ciągłej i wytrwałej pracy, a starając się raczej okrzewienie i rozwijanie się duchajarodowego i wskazuje mu drogę do moralnego i materyalnego dobrobytu — artykuł ten musiał dobre zrobić na wszystkich wrażenie. Dalej artykuł o „Banku Włocławskim“ prosty, a pięknie i serdecznie napisany feljton o „Wincentym Polku“ jak i wiadomości pomniejsze oraz korespondencye z różnych stron dobrane i opracowane starannie.

Jeżeli dalsze numery Wiarysa mało się różnić będą od wydanego wczorajszego numeru na okaz, może znaleźć nowe to pismo niebawem, szerokie koło czytelników, ogólne poparcie i uznanie, czego my serdecznie życzymy.

* **Ks. Bielewiczowi** regensowi alumnatu przy tutejszym gimnazjum sw. Maryi Magdaleny, wytoczono dyscyplinarnie śledztwo za odczytanie nieumiejętnie listu arcybiskupiego, nakazującego nabożeństwa do Serca Jezusowego.

* **Dzisiaj** spadł w mieście naszym pierwszy śnieg.

* **Dames du sacre coeur** de Dieu. Korespondent do Ost. Ztg. donosi, że ministerstwo zadecydowało ostatecznie rozwiązanie stowarzyszenia religijnego Serce, 12a dotyczący dekret względem rozwiązania rzeczono stowarzyszenia w Poznaniu w tych dniach nadesłanym został tutejszej rejencji.

* **Z sprawozdania** urzędu miejskiego wyjmujemy następujące szczegóły odnoszące do tutejszych szpitali, dał je wsparcia udzielanego ubogim należącym do gminy miasta Poznania i opieki nad sierotami. Z szpitala miejskiego uwolniono z końcem 1871 r. 1554 chorych, umarło 228, pozostało w kuracyi (razem z obłąkanymi) 156. Najwyższy stan chorych wynosił 202, najniższy 110 osób. Ogólne wydatki na lazarety w r. 1870 wynosiły 14,327 tal., 1871 r. 17,105 tal. a przeto o 2214 tal. więcej niż zeszłego roku. — Dla chorych na ospę musiał być urządzony na wiosnę b. r. osobny oddział a zwłaszcza w szpitalu Łazary, gdyż szpital miejski był przepełniony. Don przystępując był tego roku tak przepełniony, że musiano zakładać w październiku b. r. rozszerzyć. Brak mniejszych mieszkań napływ proletaryatu, budowa drog żelaznych w pobliżu Poznania, wszystko to składało się na to, aby wszystkie kuty domy przystępując napelniać skrajnąci dachu i schronienia. Rządząco jednakże szukają schronienia porządnego i uczciwej robotnicy tudzież pracownicy rzemieślnicy. Większość składała się z ludzi którzy niegdzie swą nie tyle mogą przypisywać smutnym okolicznościom, co sobie samym. — Liczba opuszczonych dzieci, których czasowo musiano przyjąć na opiekę gminy wynosiła 1 dniem 1 stycznia 1872 r. 58 głów, dnia 1 października 70 głów utrzymanie każdego dziecka kosztowało w przecięciu 2 talary. W ogóle kasa kamelaryjna wypłaciła roku 1871 na utrzymanie pielegnowanie ubogich 36,713 tal., podczas gdy rubryka etatowa wynosiła tylko 36,321 tal. Dnia 1 stycznia 1871 r. otrzymał 869, dnia 1 stycznia 1872 r. 856 osób pieniężną zapomogę z kasy ubogich; dnia 1 października 1872 liczba pobierających wsparcie wynosiła tylko 7930 osób, co jednakże nie przeszkadza, aby cyfra ta w czasie miesięcy zimowych nie podniosła się do sztorocznej wysokości.

* **W śróde**, w teatrze miejskim, wystąpi po raz drugi p. S. Orska i odegrała dwa dzieła: Gwiazda, komedya w 1 akcie i Taraban mały doboz, 1 aktowa operetka.

* **Na przedstawieniu** polskiem było w sobotę 31 osób; wczoraj 806.

* **Przy Strzeleckiej** ulicy zakupił, jak wiadomo, profesor Szafariewicz plac będący wprzód własnością p. Dziurorka, prawej stronie Cegielskiego fabryki, niemniej graniczący plac przy ulicy Strzeleckiej 16,17 i przeprowadził przez ten plac ulicę, która prowadzić będzie ku łakom pod Karolinitami. Plac ten rozparcelowane zostaną 20 pomniejszych kawałków nadblijających się do budowl. Właściciel sam rozpoczął budowę wielkiego gmachu między starym domem Dziurorka a okopami kameliemiki, dwa kawałki przy ulicy Strzeleckiej wraz z częścią gruntu należącego pierw do Dziurorka nabył za 10,000 talarów jak to już donosiliśmy majster murarski p. Fiebig.

* **Z powodu niedozwolonego wydalania** się z gruntu państwa pruskiego celem uwolnienia się od służby wojski wy zarządzone w sądzie powiatowym Pleszewskim śledztwo przeciw 47 osobom.

* **Na Katolika** otrzymaliśmy od p. Józefa Kościelskiego z Szarleja 1 tal., oraz 65 tal. 15 ser. na zebraniu Towarzystwa 1. Inowrocławskiego złożonych a mianowicie pp. Łyskowskiego Wilhelma 5 tal., Moszczyńskiego Alfonsa 1 tal., Brzeskiego Franciszka 10 tal., Mickiego Nepom. 5 tal., Trzebińskiego Józefa 2 tal., Trzebińskiego Erazma 1 tal., Kłzowski Maksa 5 tal., Kozłowski Tomasa 2 tal., Sydow Edwarda 1 tal., ks. Synpiewskiego 15 ser., dr. Wilkońskiego 1 tal., Rutkowskiego Walerego 3 tal., Drwskiego Bronisława 1 tal., Jaraczewskiego Włodz. 1 tal., Kraszewskiego Jana 2 tal., Znanieckiego Hug. 2 tal., Pradzińskiego 1 tal., Matczyńskiego Zyg. 1 tal., Wołańskiego Aleks. 2 tal., Grabskiego Józefa 5 tal., Grabskiego Maryana 2 tal., Grabskiego Lucyana 10 tal. — i ztem dotąd złożono 110 tal. 20 ser.

* **Cholera w Szlasku**. Z Hulezyna (Górnego Szlasku) piszą: Obawy, jakie żywiono co do cholery spełniły się niestety jak najpełniej; stan śmiertelności przybierał zaważając rozmiar, a nie rzadko wymierają całe rodziny, zwłaszcza że charakter epidemii jest nader gwałtowny, sprowadzając po kilkugodzinnych kurczach śmierć najszybciej. — Wszelkie środki zaradzenia tej klęsce nie odnoszą dotąd pożądanego skutku.

* **Z Afisza** dowiadujemy się o śmierci Maryi Górskiej, artystki teatru lwowskiego, która i na tutejszej scenie pod dyrekcją pp. L. Nowakowskiego i Stan. Dobrzańskiego występowała.

* **Pewien pismak** polakożerczy, piszący z Prus Zachodnich regencya kwidzyską odebrała, jak donosi Gazeta Toruńska, dozor nad szkoła tamtejszą, a powierzyła takow. p. Engelhardtowi Niemcowi, dzierżawcy dóbr Polskiego 15 nopolu.

* **Księżdu Pomieczyńskiemu** w Gruncie w Prusach Zachodnich regencya kwidzyską odebrała, jak donosi Gazeta Toruńska, dozor nad szkoła tamtejszą, a powierzyła takow. p. Engelhardtowi Niemcowi, dzierżawcy dóbr Polskiego 15 nopolu.

* **Landwarowa** przez Lidę, Stonin i Pińsk wykonywać mają pod kolęj celem połączenia linii warszawsko-tersuburskiej z brzesko-ktjowską.

* **Z ogólniej powierzchni** kraju przypada na Irslandyi i W. Brytanii tylko 4 pc., w Szwecyi 82 pc. a w Niemczech 97 pc.

* **Ludność Warszawy** wzrosła od r. 1867 o 17,600 głów.

* **Berlińskie tow. geogr.** zajmuje się urządzeniem

wyprawy naukowej po zach. połowy wnętrza środkowej Afryki.
— * W Petersburgu zaprowadzają linię telegraf.
— * I. Schlegel wydał ciekawe dla filologów dzieło „Sinico-Aryaca” tj. badania nad niewiastkami wyrazów chińskich i aryjskich.

— * Robotnicy fabryki Lilpop i Rau w Warszawie zawiązali pomiędzy sobą kółko powojskowe.

— * Proces oskarżonych o spisek na życie namiestnika Czech generała Kollera ukłóczył się 12 b. miesiąca. Prokurator opierając dowód prawdy na częściowych zeznaniach tak samych oskarżonych, jak i zaprzeczonych świadków wniosł, aby Rzecha, jako głównego kierownika spisku skazać na lat 16 ciężkiego więzienia, Czerwenkę na lat 14, Kanke na lat 12. Obróca Czerwenki podniósł przedewszystkiem to, że usiłowany zamach na życie namiestnika nie można połączyć pod zbrodnią stanu, śnił bowiem tego nie obalili istniejącej formy rządu, nie wywołali wojny domowej. Gdyby zamordowano namiestnika, znalazłoby się dosć jenerałów, którzy umieliby go godnie zastąpić, państwo nie zostałoby tą stratą dotkniętym. Impuls do czynu nie mógł pochodzić ze strony granicznych stowarzyszeń, gdyż nienawidził do barona Kollera jedynie możliwa jest w Czechach. — Obróca Kanke usiłował rzecz całą przedstawić jako iściskę dziecinną — niepodobną do urzędowej wiarygodności, a zmierzającą jedynie do napędzenia strachu policyj i namiestnikom. O wyroku donosił nam wczoraj telegram: Rzecha skazanym został na 12 latnie, Czerwenka na 6 latnie ciężkie więzienie.

— * W Londynie rodacy nasi, jak donosi Gazeta narodowa, obchodzili uroczyste rocznice powstania z r. 1831. Uroczystości zgalał pułkownik Oborski, 80 letni starzec, przy czym zawiązano towarzystwo, pod nazwą: Związek ludu polskiego. Do komitetu centralnego tego związku obrano: Oborskiego, Wróblewskiego Walerego, Dąbrowskiego Teodila, Krynickiego Jana, Dziemkiewicza i Ciesielskiego Jakóba.

Oboj tego w dzienniku rzeczonym czytamy następującą wiadomość, na którą zwracamy uwagę czytelników naszych z pod Kościelna i radzimy z miejsca tego mieć bliższe informacje. Oto co pisze Gazeta narodowa.

W Londynie mieszka od bardzo dawna Michał Kozielec, porucznik z 1831 r. a kapitan z węgierskiego wojska jak również powstania 1831 r. Przed ostatnią wyprawą do Polski urodził mu się syn, Zygmunt, którego matka Angielka przyniosła go na świat, umiała. Ojciec patriotą nie wiedząc, jaki los spotka wobec Moskwy, był w kłopotach komu powierzyć dziecko — czynu tego szlachetnego podjął się ks. Chwaliński zobowiązując się dać mu zupełne wychowanie, jakoż dziecko umieścił u polskich Siostr miłosierdzia, w zakładzie św. Kazimierza w Paryżu, sam zaś wyjechał w Poznańskie. Po pięciu latach dziecko przysłało za opiekunem a ten umieścił je w klasztorze w Kościelnie, ale wkrótce przełożone tego oddały je pod opiekę policyj pruskiej (?), która umieściła je w jakiejś kobiecie utrzymującej rodzaj rządowego domu przytulku. Po długich wreszcie korespondencjach i poszukiwaniach, otrzymał ojciec wezwanie stawienia się w konsulacie pruskim w Londynie. Konsul zapytał Kozielec, czy dziecięcia swego, które po zostaje pod opieką policyj w Kościelnie, nie zechce odebrać. Kozielec bez wahania się oświadczył, że życzy sobie powrotu syna i to natychmiast; na co odpowiedział mu konsul, że jako ojciec znaleźć na to musi fundusze.

Bedąc ubogim, gdyż pracując jako wyrobnik w fabryce pantofli, nie mógł zadosć uczynić wymaganiom konsula. Syn jego Zygmunt jednakowoż, będąc zrodzonym w Anglii i z matki Angielki, pełne w jego mniemaniu posiadał kwalifikacje na podanego Wielkiej Brytanii. W tem przekonaniu udał się Kozielec do ministra spraw wewnętrznych pana Bruce z przedstawieniem całej sprawy, prosząc jednocześnie o pokrycie kosztów jego sprowadzenia do Anglii, lecz po niejakim czasie przez pośrednictwo ambasady wielkobrajtańskiej w Berlinie i tutejszego ministerstwa spraw zagranicznych odebrał kopię odpowiedzi podpisaną przez pana Balana, podsekretarza stanu państwa niemieckiego, że syn jego istotnie znajduje się w domu przytulku w Kościelnie, że jednakowoż policyja pruska o tyle tylko zobowiązuje się dostawić go ojcu, o ile ten poniesie zechce kosztu potrzebne na pokrycie jego podróży od któregośkolwiek z umówionych północno-nadmorskich portów państwa niemieckiego do Anglii. Ministerstwo spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii taką odpowiedź komunikując ojcu oświadczyło, że skarb państwa odmawia wszelkich zasiłków na sprowadzenie jego syna dla tego, że za podanych Wielkiej Brytanii nie uważa tych, którzy własnowolnie się ekspatriują.

Może znajdzie się jakieś serce, które i ułatwi ojcu możność odebrania syna, ułatwiając temuż podróż do Londynu.

— * Obecny parlament angielski, ósmy za królowej Wiktorii, święcił dnia 11 b. m. czwartą rocznicę swych narodzin. Od zwolnienia takowego t. j. 10 grudnia 1838 utrucił on 84 parów i 40 członków Izby niższej. — Najstarszy między zmarłymi parami był 93 letni Karol Onslow, najmłodszy 28 letni Karol Aberdeen (utonął). Najstarszym z zmarłych w Izbie niższej był 82 letni pułkownik Sykes, najmłodszy 28 letni kapitan Speirs.

— * Egzekucja w Londynie. Dnia 10 bm. skazano w Londynie karą śmierci niejakiego Gustawa Elliot, za zamordowanie swej kochanki. Przysięgi, ogłaszając wyrok potępiający przyjęli, chociaż niejednogłośnie okoliczności sądowniczej, sędzia Bram-

well jednakże z którym zniósł się minister spraw wewnętrznych, uznał próżbę o ułaskawienie za niemiadłą, na skutek czego nastąpiło wykonanie wyroku.

— * Kalendarz. Jutro we wtorek dnia 17 grudnia Łazarza biskupa, w kalendarzu słowiańskim Zyroslawa.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 8, zachód o godzinie 3 minut 41.

Dnia 17 grudnia 1870 koronacja króla Ludwika. — 1558 śmierć Bony. — 1648 sejm elekcyjny. — 1658 bitwa pod Toruniem. — 1757 śmierć Maryi Józefy, żony Augusta III.

(m) Srem, 13 grudnia. (Nominacja powiatowego inspektora szkolnego. — Ogień. — Spowiedź.) Doświadczamy się z pewnego źródła, że minister oświecenia nominował tutejszego nauczyciela gimnazjalnego Sremskiego powiatowego inspektorem szkolnym, i że skutkiem tej nominacji powiatowe kolegium szkolne w Poznaniu dało temu ostatniemu od nowego roku 1873 urlop półroczny. Na zastępstwo urlopowanego nauczyciela w gimnazjum ma być przysłany kandydat wyższego stanu nauczycielskiego. — Wczoraj wieczorem o godzinie pół do szóstej wybuchł ogień w gmachu tutejszego sądu powiatowego. Ogień pokazał się na środkowym poddaszu drugiego piętra. Wczesne spostrzeżenie walegosc, że poddasza dymu (sądowi urzędnicy pracowali bowiem jeszcze w tym czasie w sądzie) zapobiegło dalszemu szerzeniu się ognia, gdyż zwołana na pomoc straż ogniowa potrafiła w przeciągu godziny ogień przytłumić. Uszkodzenie poniosło tylko dach i poddasze tylniej części środkowej budynku sądowego. Ponieważ księgi hipoteczne znajdowały się w pokoju będącym w styczności z miejscem z którego ogień wybuchnął, przeto dla bezpieczeństwa kazal je wynieść dyrektor sądu i umieścić w osobnym pokoju, mieszczącym się w kamienicy kupca Ungera. Przyczyna ognia dotąd nie wiadoma. Zdaje się że była nią nieostrożność. — We wtorek dnia 3 b. m. po obiedzie byli katolicy uczniowie tutejszego gimnazjum u spowiedzi, a na jutro w środę u komunii świętej. Profesor religii ksiądz dr. Stabrowski zaprosił i tym razem kilkunastu księży ze sąsiednich, aby dać młodzieży sposobność do oczyszczenia się z grzechów.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 16 grudnia:
HOTEL FRANCUSKI. Skoraszewski z Suchorzewa, Karczewski z Potulic, Hulewicz z Młodziejewic, Kończowski z Królestwa Polskiego, Mielecki Lud. z Królestwa Polskiego, Żychliński z Twardowa, Kraszewski z Tarkowa, Dąbrowski z żoną z Winnogóry, Lossow z żoną z Grabonoga, Karczewski z Wyszakowa, Suchorzewski z Puszczykowa, Pani Chłapowska z Czerwonej, Ponikierski z Berlina, Rakowski z Niechanowa, Meyer z Hamburga.
BAZAR. Czapski z żoną z Cerekwicy, Swinarski z Golaszyna, Arnes z Uściłowa, Bojanowski z Skrzekotowie, Dr. Siemawski z Sremu, Pani Rekowski z córka z Koszut, Kosiński z Polażejewa, X. Samarski z Srody.
HOTEL PARYSKI. Wichliński z Un, Rudnikowski z Leszna, Janowski z Wągrowca, Kornatowicz i Grygowiec z Wrocławia, Manspallński z Warszawy, Mandalski z żoną z Sarbi, Golski z Szczodrzykowa, Budzyński i ks. Łabęcki z Tulce.
HOTEL RZYMSKI. Prądziński z Laskowa, hr. Dąbski z Buk-Senator z żoną z Gniezna, Vordy z Lugdunu, Broeckere z Darmstadt.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Wrocław, 12 grudnia. W stanie atmosfery od przeszłego tygodnia nie się nie zmieniło, powietrze bez przerwy pozostaje dżdżyste, przy temperaturze 5-8 stopni ciepła.

W Anglii deszcze i gwałtowne burze dotąd rolnikom dokuczają nie przestając, do tego stopnia, że w wielu miejscach siew pszenicy zaniechano, co zapewne nie mało na ilość przyszłych zbiorów wpłynie. Widoki więc na przyszły rok w tym kraju wcale nie są obiecujące, tem mniej, że i ogólny stan ozimin, które wskutek zbytowej wilgoci znacznie ucierpiały, bardzo wiele do zyczenia pozostawia. To też pomimo dość znacznych dowozów zagranicznej pszenicy, ceny nie tylko, że się utrzymały, ale nawet w wielu miejscach o 1 szyl. w podwyżkę zyskały.

We Francji dowóz na targi lepszy, a że przytem pokup o wiele mniejszy — albowiem młynarze z powodu wielkich wylewów rzek mieć nie mogąc bardzo powściągliwie występować, usposobienie chwilowo trochę osłabło i ceny dążność zmniejszenia przybrały. Mąka zaś z tej samy przyczyny, również jak z powodu bardzo znacznej terminowej sprzedaży wyżej notowana była. Do Marsylii przybyło w ostatnim tygodniu z południowych portów, 128,000 hekt. pszenicy, sprzedano zaś w tym samym czasie 103,900 hekt., a na składach pozostało tylko 32,000 hektarów.

Na belgijskich i holenderskich targach dowóz był także większym — ożywienia wprawdzie nie wiele było, lecz ceny z przeszłego tygodnia łatwo się utrzymały.

W południowych Niemczech również jak nad Renem, przy zwiększonym dowozie, niejaka powściągliwość tak że strony sprzedających jak kupujących zapanowała, wskutek czego usposobienie bardzo spokojne było, małe jednak ustępstwa ze strony sprzedających chęć do kupna dosć ożywiły.

I plac nasz pod wpływem chwiejności innych niemieckich placów osłabł znacznie w usposobieniu swoim, co jednak więcej w braku ożywienia jak w niżeniu cen się okazuje. Na ostatniej giełdzie naszej bowiem notowano pszenicę za 1000 ctr. na ten miesiąc 85 tal., tyleż żyta na ten miesiąc 58 tal., na grudzień-styczeń 58 tal., na kwiecień-maj 57 tal.

Targ nasz ostatni przy średnim dowozie przeszłotygodniowym utrzymał ceny, a nawet pokup na piękne ziarno pszenicy i żyta wcale był dobry. Jęczmień słabiej; owies stale; groch bez popytu; wyka przy dobrym pokupie; łubin słabo; rzep spokojnie; koniżyna słabiej. Notowano:

Pszennica za 100 kilogr. (200 funtów) biała	7 — 8 1/2 tal.
Żyto	5 1/2 — 6 1/2 "
Jęczmień	5 — 5 1/2 "
Owies	4 1/2 — 4 3/4 "
Groch	5 — 5 1/2 "
Wyka	4 1/2 — 4 3/4 "
Łubin	3 1/2 — 3 3/4 "
Koniżyna za 50 kilogr. (100 funtów) biała	17 1/2 — 18 1/2 "
Rzep	9 1/2 — 10 1/2 "
Rzepak	9 1/2 — 10 1/2 "
Okowita słabo, za 100 lit. [100 kwartpols.] 100% Tralses	18 1/2 tal., na ten miesiąc i na grudzień-styczeń 18 1/2 tal., na kwiecień-maj 18 1/2 tal., na maj-czerwiec 18 1/2 tal.
Banknoty austr. po 91 1/2 tal. za 150 flor.	
Banknoty rosyjsko-polskie po 82 tal. za 90 rub.	
Bank rólniczo-przemysłowy	
Kwilecki, Potocki i Sp.	
Filia wrocławska.	

Giełda poznańska, 16 grudnia.

Poznańskie stare 3 1/2 % listy zastawne 92 1/2 żąd. Poznańskie nowe 4 % listy zastawne 89 placono tal. Poznańskie listy rent. 91 tal. żąd. — Poznańskie prowincjonalne akcje bankowe 113 1/2 tal. żąd. — Pozna. 5% obligacje prow. 100 1/2 tal. plac. Poznań. 5% obligacje powiatowe 100 1/2 tal. plac. Poznańskie 4 1/2 % oblig. pow. 92 tal. żąd. — Oblig. poz. mel. Obr. — pl. — Oblig. miejsk. 4% 89 tal. żąd. — Oblig. miejsk. 5% 100 1/2 tal. plac. Rumun. — talar. — 3 1/2 % Obligacje długu państwowego 89 1/2 talar. — 4% pożyczka państwowa 94 1/2 talar. 5% Północno-niemiecka pożyczka związkowa — tal. plac. — Akcje kolei żelaznej marek-poznańsk. 50 tal. plac. — Polskie banknoty 82 1/2 tal. żąd. — Zagraniczne banknoty 99 1/2 plac. — Akcje Tellusa (wyłącznie dywid.) (Biński, Chłapowski i Sp.) 114 1/2 placon. — Kwilecki, Potocki i Spółk. — żąd. — Wschod. niem. akcyebank. 108 1/2-108 plac. — Wschod. niem. produkcyjne akcyebank. 93 plac. — Prowincjonal. wekslowe i dyskontowe akcyebankowe 101 1/2 plac.

Żyto: cena regulacyjna 54 — na grud. 54, na grudzień-styczeń 54, — styczeń-luty 54 1/2 — luty-marec 54 1/2, marec-kwiecień — na wiosnę 58 1/2 54 1/2.

Okowita: cena regulacyjna 17 1/2 — na grudzień 17 1/2, na styczeń 17 1/2 — na luty 17 1/2, — na marec 18, — kwiecień 18 1/2, maj 18 1/2.

Ceny targowe

w mieście Poznaniu dnia 16 grudnia 1872 roku.	Ceny.		
	Najwyż.	Średnia.	Najniższa.
Pszennicy pięknej, szefel po 84 kil.	3 19 —	3 14 —	3 11 3
średniej	3 10 —	3 9 —	3 7 6
poślednia	3 5 —	3 2 6	3 —
Żyta ciężkiego	2 9 —	2 8 —	2 7 6
średniego	2 6 —	2 5 —	2 3 9
poślednia	2 6 —	2 5 —	2 3 9
Jęczmienia wielk.	1 27 6	1 23 —	1 20 —
drobn.	1 25 —	1 22 6	1 20 —
Owsa	1 9 —	1 3 —	1 2 —
Grochu do gotowan.	2 6 3	2 5 —	2 3 9
Grochu na paszę	2 1 3	2 —	2 —
Rzepiu zimowego	74 —	—	—
Rzepiku zimowego	—	—	—
Rzepiku letowego	—	—	—
Tartarki	70 —	—	—
Kartofli	100 —	19 —	17 6 —
Wyki	90 —	—	—
Łubinu żółt.	90 —	—	—
niebiesk.	1 6 —	1 5 —	1 2 6
Koniżyny czerw. cent. po 100 kilo.	—	—	—
Koniżyny białej	—	—	—

* Mąka, Berlin, 14 grudnia. Pszenica Nro. 0 12-11 1/2 tal. Nro. 0 i 1 11 1/2-11, rżana Nro. 0 8 1/2 — Nro. 0 i 1 8-7 1/2.

Giełda berlińska, 14 grudnia.

Pszennica: per 1000 kilo w miejsc 72-92 talar. wedle

gatunku żądano, białe psra polska 86-87 talarów z kolei pl. na grud. 84 1/2-85 1/2, kwiecień-maj 81 1/2-82, maj-czerwiec 81 1/2 tal. placono.

Żyto: per 1000 kilo w miejsc 55-60 tal. wedle gat. żąd. dobre krajowe 57-58 1/2 tal. z kolei placono; na grudzień 57 1/2-58, grudzień-styczeń 56 1/2-57, styczeń-luty 56 1/2, kwiecień-maj 56 1/2-57, maj-czerwiec 56 tal. pl.

Jęczmień per 1000 kilo mały i wielki 48-60 talar. wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejsc 38-48 tal. wedle gat. żąd. polski 38-40, czeski 40-44 1/2, pruski 44-46 talar. z kolei plac; na grud. 42 1/2, kwiecień-maj 44 1/2, maj-czerwiec 45 1/2 tal. żąd.

Groch per 1000 kilo do gotowania 49-56 tal., na paszę 44-48 talarów.

Olaj rzepiowy per 100 kilo w miejsc 23 1/2 tal. na grudzień i grudzień-styczeń 23 1/2-23, styczeń-luty 23 1/2, kwiecień-maj 24 1/2-24 pl., maj-czerwiec 24 1/2 tal. żąd.

Olaj lniański per 100 kilo w miejsc 25 1/2 tal.

Olaj skatny per 100 kilo w miejsc 15 1/2 tal., na grudzień i grudzień-styczeń 15 tal. pl.

Okowita per 100 kilo a 100% = 10,000% w miejsc bez beczki 18 tal. 8 sbr. placono, na grudzień 18 tal. 17-19-17 sbr. grudzień-styczeń 18 talarów. 11-9 sbr. kwiecień-maj 18 tal. 22-23-22 sbr., maj-czerw. 18 tal. 23-24-24 sbr. plac.

Giełda wrocławska, 14 grudnia.

Koniżyna czerwona: ofiarowana, pośl. 11-12, śred. 12-13, piękna 14-15, wys. piękna 15-16 tal.

Koniżyna biała: słabo, poślednia 12-14, średnia 16-17 1/2, piękna 18-20, wysoko-piękna 20-22 tal.

Żyto: per 1000 kilo bez zmiany, na grud. 58 1/2 pl., grud. styc. 57 1/2 kw. maj 57 1/2 pl. maj-czerw. 57 1/2 tal. żąd.

Pszennica: per 1000 kilo na grudzień 58 żądano.

Jęczmień: per 1000 kilo na grudzień 52 tal. pl.

Owies: per 1000 kilo na grudzień 43, kwiecień-maj — talar. żąd.

Rzepak per 1000 kilo na grudzień 104 placono.

Olaj rzepiowy per 100 kilogr. słabo w miejsc. 22 1/2 żąd., na grudzień i grud. styc. 22 1/2, styczeń-luty 22 plac. i żąd., kw. maj 23 1/2 maj-czerwiec 24 1/2 tal. żąd.

Okowita za 100 lit. a 100% bez zmian, w miej. 18 1/2 tal., żąd., 18 plac., na grud. grud. styczeń i styczeń-luty 18 1/2 placono, kwiecień-maj 18 1/2 żąd., maj-czerwiec — tal. plac.

W tal. sgr i fen per 100 kilogramów	twar piękny		średni		pośledni	
	tal. sgr.	fn. tal. sgr.	fn. tal. sgr.	fn. tal. sgr.	fn. tal. sgr.	fn. tal. sgr.
Pszennica biała	9 2	8 9	8 1/2	8 1/2	7 1/2	7 1/2
Żyto	8 1/2	8 1/2	8 1/2	8 1/2	7 1/2	7 1/2
Jęczmień	6 1/2	5 28	5 1/2	5 1/2	4 1/2	4 1/2
Owies	5 1/2	5 8	5 1/2	5 1/2	4 1/2	4 1/2
Groch	4 1/2	4 29	4 1/2	4 1/2	4 1/2	4 1/2
Rzep	10 10	9 25	9 1/2	9 1/2	9 1/2	9 1/2
Rzepak zimowy	9 1/2	6 9	2 6	2 6	8 10	8 10

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 16 grudnia 1872.

Stan powietrza: Olaj rzepak: słabiej w miejsc 23 1/2 na grudzień-styczeń 22 1/2, na kwiecień-maj 22 1/2.

Pszennica: słabiej na grudzień 81 1/2, na wiosnę 82, maj-czerwiec 82.

Żyto: słabiej w miejsc 18 1/2 na grudzień 18, na kwiecień-maj 18 1/2, na maj-czerw. 18 1/2.

Okowita: słabiej w miejsc 18 1/2 na grudzień 18, na kwiecień-maj 18 1/2, na maj-czerw. 18 1/2.

BERLIN, 16 grudnia 1872.		Stan powietrza: śnieg.	
kurs początk.	kurs końcowy	kurs początk.	kurs końcowy
Pszennica: spok.	84	Olaj skalny:	15 1/2
na grudzień	81 1/2	w miejscu	—
na kwiecień-maj	81 1/2	March. pozn. E.B.	105
na maj-czerwiec	81 1/2	Pruskie oblig. p.	89 1/2
Żyto: spok.	56 1/2	Nowe pozn. list. z.	89
w miejscu	57	Pozn. rent. listy	91 1/2
na grudzień	56 1/2	Kolój żel. państ.	206 1/2
na kwiecień-maj	56 1/2	Lombardy	126
na maj-czerwiec	56 1/2	Aust. losy z 1860	99 1/2
Olaj rzep. słabo	23	Włoska renta	65 1/2
w miejscu	23	Amerykańska	97
na grudzień	23	Austr. akc. kred.	205 1/2
na kwiecień-maj	24	Pożyczka turecka	51 1/2
na wrzes.-paźd. 73	24 1/2	7 1/2 % Rumun	44
Okowita: spok.	18 15 18 14	Pol. listy likwid.	64 1/2
na grud.	18 20 18 23	Rosyj. banknoty	82
na kwiecień-maj	18 22 18 22	Austr. renta srebr.	64 1/2
na maj-czerwiec	42 1/2	Uspost. stale.	—
Owies: słabo	42 1/2		

Posiedzenie

reprezentantów miasta Poznania w dniu 18 grudnia r. 1872. po południu o godzinie 4tej.

Przedmioty obrad:

1. Wprowadzenie i zobowiązanie radcy pana Herse na drugiego burmistrza.
2. Ustalenie etatu kasy oszczędności na r. 1873.
3. Ustalenie etatu nadzoru głównego ubogich na r. 1873.
4. Ustalenie etatu miejskiego domu chorych na r. 1873.
5. Ustalenie etatu szpitala na r. 1873.
6. Ustalenie etatu pielęgnacji sierot miejskich na rok 1873.
7. Ustalenie etatu na fundusz zakładu Ludwika na rok 1873.
8. Ustalenie etatu miejskiej masztalarni na r. 1873.
9. Ustalenie etatu funduszu ocenia psów na r. 1873.
10. Ustalenie etatu teatralnego na r. 1873.
11. Ustalenie etatu kamelaryjnego na rok 1873.
12. Zezwolenie na kosztu zakupu 2 koni i 5 heli dla miejskiej masztalarni.
13. Podwyższenie opłaty zamiataczom ulic Smolnickiemu i Gałce.
14. Dalsze ustalenie etatu szkoły średniej chłopców na rok 1873.
15. Dalsze ustalenie etatu szkoły średniej dziewcząt na rok 1873.
16. Dalsze ustalenie etatu szkoły bezkonfesyjnej chłopców na r. 1873.
17. Dalsze ustalenie etatu szkoły elementarnej na r. 1873.
18. Zezwolenie dodatku pomocy dla tutejszego zgromadzenia nauczycieli.
19. Dostawa siana i słomy etc. dla miejskiej masztalarni na r. 1873.
20. Osobiste sprawy.

(5782) podpis. Pilet.

Upraszam o spieszne doniesienie mi o miejscu pobytu służący

Cecylii Liszyńskiej,

córki rzeźnika Franciszka Liszyńskiego z Opalenicy, jako też i o wiadomość, czy przy tejże dziecku pici żeńskiej w wieku od 1-2 miesięcy się znajduje.

(5777) Grodzisk, dnia 15 grudnia 1872.

Królewski Prokurator.

Obwieszczenie.

Wrocławski bank dyskontowy Friedenthal i Spółk. depozował na dniu 9 września r. b. przy Król. Dyrektorium banku w Wrocławiu list zastawny Nowego Towarzystwa ziemsko-kredytowego dla Prowincji Poznańskiej Ser. V. Nr 3224 na 500 Talarów, który rzeczony bank w dniu 25 września r. b. napowró-

odebrał. List ten zastawny zaginął od tego czasu w sposób niepojęty. (5786)

Celem wynalezienia go, lub w razie przeciwnym celem amortyzacji tego stosownie do §. 125 Tyt. 61 Części I Powszechnej Ordynacji Sądownej następuje niniejsze publiczne ogłoszenie.

Poznań, dnia 12 grudnia 1872.

Królewska Dyrekcja Nowego Towarzystwa ziemsko-kredytowego dla Prowincji Poznańskiej.

Obwieszczenie.

Posiadłość włościańska w Gołanicach pod Nrem 26 położona, która jest własnością oberzysty Reinholda Demehla w Sprotowie a która w objętości 28 hektarów, 48 arów, 90 metrów kwadr. ulega podatkowi lanowemu, a z której dochód czysty dla podatku lanowego na 59,18 tal., wartość zaś użytkowa dla podatku budynkowego na 25 tal. przyjęto, ma być w celu wykonania przymusowego dnia (4721)

1 stycznia 1873 z rana o godz. 10tej

w tutejszym lokalu sądowym (izba Nr. 15) drogą koniecznej subastacji sprzedana.

Leszno, dnia 6 października 1872.

Królewski Sąd powiatowy.

Sędzia subastacyjny.

Walne Zebranie Tow.

ról. powiatów Poznańskiego i Szamotulskiego odbędzie się dnia 22-go grudnia w niedzielę o godz. 3 1/2 po południu w lokalu Sekretarza

N. Urbanowskiego,

Rycerska ulica Nr 3 na parterze. (5892)

Walne Zebranie Towarzystwa rolniczego powiatu wągrowieckiego odbędzie się dnia 19go

grudnia r. b. w Wągrowcu o godzinie 12 w południe w hotelu pana Zapalowskiego.

Wybór nowej Dyrekcji na rok 1873. (5574)

Dyrekcya.

herbaty chińskiej, sprzętu 1872 r.

uzupełnieniem wyborami gatunkami. Prawdziwy arak mandaryn, butel. 25 sgr. Poznań. J. N. Piotrowski.

Świeżego łososia srebrn., sędacza morskiego, mar. łososia, węgorze, miłogoi, sardynki, wędł. łososia, węgorza nadzwyczajnego itd. roszyja jak najtańiej Paweł Werner, Gdańsk, handel ryb (5451

Une demoiselle qui a servi et plusieurs années de suite dans des familles distinguées du Grand-duché de Posen, auprès des enfants de 6 à 10 ans et qui se trouve en Possession de bons certificats desirerait une place semblable dans le Grand-duché. On est prié d'envoyer les adresses à Berlin Prinsenstr. 43, magasin de bijouterie. (5776)

Jedna lub dwie
panienki
uczęszczające na którą z tutejszych pensyi znaleźć mogą od **Nowego Roku** pomieszczenie. **Wszelką wygodę oraz sumienną opiekę, dbała zarówno o postępy w naukach jak o te strony, które wylacznie staranne domowe wychowanie rozwija**, — zapewnić można Szanownym Rodzicom lub Opiekunom. **Pomoc naukowa** na żądanie również w miejscu udzielania być może. Warunki przystępne. — Szczegółowej wiadomości zasięgnąć można listownie pod adresem Administracyi Dziennika Poznańskiego. **Nr 5120.** (5120)

Poszukuje się (5743)
nauczyciela
do dwóch chłopczyków, by właściwie miał ich pod bacznym dozorem a przytem nie zaniedbywał godzin kilku w pouczaniu początków. Chęć mający podjąć się tego obowiązku zechce się przed Nowym Rokiem zgłosić pod adresem **Lenartowo per Wojcin Pradzyński.**

Poszukuje się **nauczyciela domowego** lub **nauczycielki** do Królestwa Polsk. Bliższe szczegóły pod A. Śliwińską przy Wodnej ul. Nr. 19 w Poznaniu. (5775)

Dobra pracznia lub pokojówka
poszukuje od Nowego Roku miejsca; łaskawe oferty u pani **Cechman w Środzie.** (5769)

W wielkiej wyprzedaży
gwiazdkowej
MAKSA HEYMANN
N. 5. Nowa N. 5.
ulica N. 5.
sprzedają się po każdej możliwej cenie (5781)
baszliki, kapoty, spódnice morowe, spódnice haftowane, jedw. i morowe fartuchy, garnitury do rękawek, czepki, peleryny atlasowe, jedwabne szale, szperpy i garnitury kokardowe.
Maks Heymann
Nr. 5. Nowa ul. Nr. 5.

Wielka wyprzedaż eleganckich paletotów. Urbaniewicz, Wilhelmowski plac 10. (5679)

Wszelkiego rodzaju narzędzia służące do uprawy roli, w tym narzędzia pochodzące z 3, 3 1/2 i 4 konne łozon, imłoc, Browni i May z Decazes, 6 i 8 konne lokomobile i młocarnie R. Hornsby & Sons z Grantham
połączone z fabryką maszyn rolniczych
N. Urbanowski & Comp.
w. Łazarz obok Marchińskiego dworca.

Na gwiazdkę
poleca
E. W. CZAPIŃSKI,
księgarnia F. H. Richtera
przy Wilhelm. placu 15
dobór książek dla dzieci i dorosłej młodzieży, ilustrowanych, w pięknych oprawach w języku polskim, francuskim i niemieckim, **książki do nabożeństwa.** Dla osób starszych: ryciny i popiersia sławnych Polaków, dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Winc. Pola, Syrokomli, Fredry w oprawach. — Jako bardzo stósowny i tani podarek gwiazdkowy dla osób muzycznych poleca w oprawach przepysznych **nuty muzyczne, sonaty i symfonie** Beethovena, Mozarta, Webera i innych; wyciągi fortepianowe **oper po bajecznie niskich cenach.**
Na prowincyę posyłam książki do wyboru, proszę tylko o łaskawy zwrot niezatrzymanych odwrotną pocztą. (5615)

Giesmansdorfskie zbożowe drożdże funtowe
znaną dobroci, codziennie świeże, poleca (5774)
skład fabryki w Poznaniu, Zamkowa ul. 2.
Uprasza się o **wczesne zamówienia** na Święta.

Skład główny piwa z browaru w Kobylepolu
znajdujący się
przy Rynku, narożnik Wronieckiej ul. Nr. 92.
poleca **piwa składowe znaną dobroci.**

Beczkę piwa składowego	... po 7 tal.	15 sgr.
Beczkę piwa Bock (czarne)	... po 9	15
100 butelek piwa składowego	po 3	10
30 butelek	... za 1	—
100 butelek piwa marcowego	za 5	—
20 butelek	... za 1	—
100 butelek piwa Bock (czarne)	5	—
20 butelek	... za 1	—

wyłącznie butelek za odstawa bezpłatną do domu. Zamówienia pozamiejscowe wykonują się odwrotnie, odstawa bezpłatnie na dworce kolei w Poznaniu. (5653)

7. Fryderykowska ul. 7. 7. Fryderykowska ulica 7.
NA
podarki gwiazdkowe
poleca stósowne przedmioty we wielkim wyborze (5785)
handel rękawiczek, galanterii i towarów skórzanych
Roberta Schreiber.
7. Fryderykowska ul. 7. 7. Fryderykowska ul. 7.

Wystawę moją gwiazdkową
rozm. map do zeszytów, rysunków, dzienników i mód, albumów fotograficznych i do pisania, pugilaresów haftowanych i niehaftowan., futerałków do okularów itd., książek do konotek, książek z obrazkami, zabawek, materyałów piśmiennych i rysunkowych i pożytecznych rzeczy z drzewa polecam do łaskawego uwzględnienia.
Ceny jak najtańsze.
R. Hayn.
(5788) Wrocławska ul. 22 przy Podgórną ulicy.

Na wyprzedaż
gwiazdkową
przeznaczaliśmy po znizonych cenach znaczne zapasy lamp, paryskich towarów zbytkownych, bowli do puncezu, zastaw na stół itd. polecając je jako pożyteczne podarki. (5631)
W. Kiliński i Sp. w Bazarze.

Na podarki gwiazdkowe
polecam po uderzająco tanich cenach: (5747)
pół i czysto lniane materye na suknie jako też szale i chustki w najpiękniejszym wyborze.
Mianowicie zwracam uwagę na mój bogato zaopatrzony skład **płaszczyc dla dam, żakietów, kaftaników.**
Maurycy Scherk
Szeroka ulica 1.

Zdatny
majster cieśla
znalazby w
Pleszewie,
w skutek śmierci kolegi, sposobność nabycia rozgałęzionej praktyki. Dom z ogrodem, plac do robót cieślarskich i wystarczające narzędzia cieślarskie są każdego czasu pod korzystnymi warunkami tania do nabycia. (5773)
Bliższych wiadomości udzieli na frankowane zapytania rzecznik **Trzaska** w Pleszewie.

Sprzedaż handlu.
Donośny, w najlepszym będący biegu handel towarów detaliczny, położony w nader ożywionej dzielnicy miasta Poznania, jest z powodu innych przedsięwzięć pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Adresy francowane pod **Z. U.** do pana (5727)

W. Siewicza,
Poznań,
Wrocławska ulica 20.

Co dopiero wyszło
32^{te} wyd.
znanej wszędzie i pouczającej książki:
Der persönliche Schutz
(Ochrona własnej osoby)
przez Laurentius'a. W opiewcz. okładce. Tysiąckrotnie doznana pomoc i uzdrowienie (doświadczano przez 20 lat!) w przypadkach ostabienia płci męskiej, skutkach nadwyrężenia przez onanię i wybrachach płciowych. — Zapisac można w każdej księgarni, jako też u samego autora, Hohstrasse, Lipsk. Cena 1 tal. 10 sgr. (4824)
Ubogim udzielam bezpłatnie, jeżeli się na mocy atestu ubóstwa wprost do mnie udadzą.
Ostrzega się w sposób życiowy przed nastrodowaniami wyciągami z tej książki; — przed drobnymi bazgraniami wychodzącymi pod tytułami „Jugendfreund“, „Selbsterhaltung“ i podobnemi, po wszystkich prawie gazetach w jarmarkach wypada, aby nabyć prawdziwe wydanie:
Orig.-Ausgabe von Laurentius, tom w okładce zawierający 232 stron z 60 anatom. obrazkami rytymi w stali, zaopatrzony w stempel z nazwiskiem autora.

SIROP DEJARDIN
czyli
Sirop z pomarańcz maltańskich czerwonych
przygotowany przez p. DEJARDIN, 27, ulica Richer w Paryżu jest napojem bardzo przyjemnym, orzeźwiający i poszukiwany podczas upałów letnich, na balach, wieczorach i w teatrach.
Dostać można w Poznaniu w cukierni P. S. Sobieskiego i w magazynie korzenin P. T. Łuźnińskiego. (4389)

PAPIER RIGOLLOT
Musztarda w liściach
do Sinapizmów
Przyjętych w szpitalach paryskich, w ambulanсах i szpitalach wojskowych, w marynarce francuskiej i w marynarce królewskiej angielskiej. (5002)
Przyjęcia powyższe stanowią rejekcją doskonałości PAPIERU RIGOLLOT, który w jednej chwili może być przygotowany, odznacza się czystością i łatwością użycia.
Wymagać należy, aby się na nim znajdował podpis, jak obok:
W Paryżu u fabrykanta, rue Vieille du Temple, 26; w Poznaniu w aptece p. Dra Mankiewicza; w Krakowie w aptece pana Trauczyńskiego; we Lwowie w aptece p. Mikolascha.

SIROP LAROSE
ze Skórek Gorzkich Pomarańczy
35 lat powożenia jest dowodem jego skuteczności jako:
ŚRODEK TONICZNY POBUDZAJĄCY funkcje żołądka i kiszek; leczy słabości nerwowe, tak gwałtowne jak i chroniczne.
ŚRODEK TONICZNY PRZECIW-NERWOWY leczy te liczne przypadłości co są przedwstępnymi symptomatami chorób, z których wychyła w początkach, ułatwia trawienie.
ŚRODEK przeciw drżaczom i gorączkom przemennym i nieprzemennym, na uleczenie których używa się środków gorzkiego smaku, leczy zapalenie kiszek i gastralgie.
ŚRODEK TONICZNY na przywrócenie obfitości krwi, przeciw dyspepsjom, wycieńczeniu, ogólnej niemocy, opadaniu sił i marnieniu.
Fabryka P. J. - E. Larose et Co, rue des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.
W Warszawie w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego; w Poznaniu w aptece P. doktora Mankiewicza; we Lwowie w aptece P. Mikolascha. (5806)

Czemuż cierpieć?
Łamanie w kościach, ból w biodrach i krzyżu, migrenę, reumatyzm, stęzłość członków, łganie w boku, kurcz łydkowy leczy gruntownie **ekstrakt kompensacyjny.**
Jedno natarcie sprawia już ulgę, a w krótkim czasie ustępują zupełnie te cierpienia. Cena 1 flasz: oryg. 1 tal. Do nabycia u mnie tylko samego. **Karól Simon,** weterynarz, wynalazca Fluidu i opartę na nim sztuki leczenia. — **Leszno.** (5525)

TAPIOKA
pana Groult junior w Paryżu,
Ulica St. Apolline Nr. 12.
Tapioka Brazylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym, posiada własności higieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale nie masz produktu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał licznym fałszerstwom. Pan Paven, sławny chemik, członek Instytutu francuskiego w swej uczonęj rozprawie „o pokarmach do spożywania „ludzi używanych“ tak określa własności Tapioka czystej i naturalnej, którą ją wyróżniają od Tapioki sztucznej: „prawdziwa Tapioka brazylijska, czysta i naturalna w niczem nie psuje bynajmniej smaku i zapachu rosołu, ani mleka. Tapioka zaś podrobiana zmienia i psuje smak płynów i robi go nieprzyjemnym.“
Kupujący, którzy żądają, aby na każdej paczce znajdowały się cechy prawdziwej i czystej Tapioki Groult, unikają fałszerstwa i oszukaństwa.
Jedyny skład w Poznaniu w magazynie p. T. Łuźnińskiego, w Krakowie w magazynie pana Trauczyńskiego, — we Lwowie w magazynie pana Mikolascha. (4489)

Opinia zaszczytna ra-
dy zdrowia.
WIZYKATORIA PAPIER ALBESPEYRES
WIZYKATORIA ALBESPEYRES — Skutek pewny i regularny. — Niezbędne dla lekarza praktykującego na wsi.
PAPIER ALBESPEYRES — Preparacja bardzo dogodna do utrzymywania wizykatori bez nieprzyjemnej woni i bez dolegliwości.
40 lat **KAPSULKI RAQUIN**
WYCIĄG Z RAPORTU potwierdzonego jednomyślnie przez akademię medyczną:
„KAPSULKI klejowate P. RAQUIN z łatwością się trawia.
„Nie sprawiają nigdy w żołądku nieprzyjemnego wrażenia ani odbijania, jak to ma miejsce zwykle przy trawieniu wszelkich innych preparacji KOPAIWY, a nawet KAPSULEK klejowatych.
„Nigdy nie zauważono, aby też Kapsułki pozostały bez pomysłnego skutku.“
Dwa flakoniki są dostateczne w najporszywszych wypadkach.“
U wynalazcy w Paryżu na ulicy Faubourg St. Denis, 78 i 80. W Poznaniu w aptece P. Dr. Mankiewicza.

W przyszłą środę dnia 18 m. b.
otrzymam znowu transport **cielných holenderskich jałowic** (ciężkiej rasy amsterdamskiej), które wraz kilku holenderskimi i oldenburgskimi buhajami jak również **dojnemi krowami z Angeln**, wielce polecenia godnymi mianowicie z powodu nadzwyczaj tłustego i obfitego mleka, i nareszcie **szlaskimi krowami dojnemi** u mnie obejrzyć resp. nabyć można. (5778)
Sierakowo, Rawickie przedmieście.

R. Pechmann,
Właściciel dóbr i liwerant bydła.

NEWRALGIE wszelkie **ciężkie nerwowe,** każdej chwili ustępują po użyciu pigułek anti - newralgicznych dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseura, rue de la Monnaie 19, w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza**, w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.** [849]

ASTMY
Duszność, chrypka, katar, zadawione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu Rurek antiasmaticznych p. Levasseura, 19 rue de la Monnaie w Paryżu. [4388]
Dostać można: w Poznaniu w aptece D. Mankiewicza; w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. Gallego i Spiessa.

Od lat 20 a tysiącami dowodami sprawdzonymi polecając się niniejszem powtórnie i usilnie **wyroby i przyrządy z wełny leśnej** z największą renomą **fabryki LAIRITZ'A w Remda** w Turyn gii jako najpewniejszy środek ochrony i skutkujący dla wszystkich cierpiących na (4490)
podagrę, reumatyzm itd.

Monopol sprzedaży dla miasta Poznania i W. Księstwa Poznańskiego u **Eugeniusza Wernera,** przy ulicy Wilhelm. 13. **H. Kirsten Wwy** ul. Podgórną 14.

Bez medycyny.
Cierpiący na **piersi i płuca** znajdują bardzo prostym sposobem i nawet w przypadkach przez lekarzy za nie do uleczenia uznanych **radyczną ulgę** w swych cierpieniach. (5158)
bez medycyny.
Po szczegółowym opisanu choroby bliższe informacje listownie przez **Dyr. J. H. Fickert,** Berlin. Wall-Strasse Nr. 23.
Bez medycyny.

PIANINO.
Pianino wybornego tonu i prawie nowe jest za cenę 165 tal. przy Młyńskiej ul. 12 na parterze do sprzedania. Obejrzyć je można od godz. 11—1. (5719)
Poszukuje się kupna

parceli leśnej
500 morgów lub większej, zarosłej sosną lub chojną, któreby były dość grube, by ich użyć można na budulec lub deski. O oferty uprasza się sub **V. K. 56** do ekspedycji anonsów **Haasenstein & Vogler** w Wrocławiu. (5771)

Dobra Wola,
mające rozległości wólk nowopolskich 101, z których 43 pod długiem, 30 stojących na uregulowanie wólcian, a reszta pod lasem i zagajnikami; ziemia po największej części pieszna. Oddalone od miasta powiatowego Lipna mil 2, od stacji kolei żelaznej (Nieszawy) i Wistki mil 1, od granicy pruskiej (Lubiech) mil 3 1/2, od Torunia mil 5, od szosy 1 mila. Budynki gospodarskie i dom mieszkalny dostateczne i w dobrym stanie; w najbliżym tym jest browar, młyn i stawy rybne. Towarzystwo nowe kredytowe wcale nie podniesione. Majątek ten, rozporządzając 60 000 tal., każdego czasu nabyć można. (5780)
Majętność **Wolsztyn** sprzedaje w rewirze leśnym Barłożnia **starodrzew budulecowy** wigęć dającym za gotówkę w terminach licytacyjnych, odbywających się w każdorazowy poniedziałek. (5582)

Gajewski.
Donoszę Szanownej Publiczności, że mam: **ekonomów, pisarzy, kucharzy, ogrodników, służących, panny służące, gospodynie, kucharki, pokojówki** itd. Biuro eleccji **A. Maciejewskiej** Jezuicka ul. Nr. 8. (5768)

Młodego człowieka do gospodarstwa wskazuje Wittwer w Gaju Wielkim p. Bytyniem. (5744)

Dom. Włoskiejewki pod Książem potrzebuje od Nowego roku zdatnego (5711)
Ogrodnika.

Małą pszenną Nr. 0. 0.
poleca

Młyn parowy w Lginiu pod Wschową.